

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 24 stycznia 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lachar
WYŁĄCZNE PRAWO przyjęcia ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Donowi Hanli. L. i E. Hatzi S-ka.

Ogłoszenie.

Urząd gubernatorski uznał za konieczne, zażądać dostarczenia pewnej ilości wozów i uprzęży, które zużytkowane być mogą.

Konie i wozy do dalszych rozporządzeń pomieszczone są w koszarach przy ul. Benedykta, utrzymanie koniom daje zarząd wojskowy, uprzęż spoczywa w bezpiecznych pomieszczeniach.

Woźnice, będą przez zarząd wojskowy utrzymywani i wynagradzani, w tym też celu wezwano Komitet obywatelski do dostarczenia urzędowi gubernatorskiemu 2 mk. 00 dziennie na głowę.

Łódź, 23 stycznia 1915 r.

Gubernator.

Wojna.

Na froncie zachodnim.

BERLIN. Wielka kwatera główna. (Urzędowo). Zachodni teren wojny. Obfite deszcze przerwały gorącą akcję stron obu pod La Bassee.

Pod Arras toczy się walka artyleryjska. Jeden z okopów z południowo-zachodniej strony, położony pod Berryaubac, ponieważ był zagrożony zawaleniem się ściany zburzonej napoły fabryki — został opuszczony i wysadzony w powietrze. Atak francuski na północ od Verdun został udaremniony. Po wczorajszej walce na południe od St. Mihiel walczą jeszcze niewielkie siły francuskie przeciwko naszym pozycjom.

Jeden z ataków francuskich w tym punkcie został odrzucony, aż własne dawne pozycje. Inny francuzów, na uprzednio przez Niemców zajęte pozycje, został z wielkimi stratami dla przeciwnika odparty. W Wogezach na północ od Sennheim wojska nasze odrzuciły francuzów za wyżynę Hartmunswellerkopfes i pojmały do niewoli 2 oficerów, oraz 125 żołnierzy.

Kłopoty finansowe Rosji.

BERLIN. „National - Zeitung“ przytacza artykuł „Ruskiego Słowa“ w sprawie trudności finansowych, napotykanich w wojnie obecnej w Rosji.

Autor stwierdza przedewszystkiem, że trójporozumie rosyjsko-francusko-angielskie, które utworzyło się jedynie w celu obrony przed Niemcami, zamienilo się faktycznie w związek zaboreczy. Nikt w Rosji nie ustoiwał przeciw nowemu charakterowi związku. I my zgadzamy się na to, doskonale wiedząc o tem, że zwyciężyć Niemcy — to znaczy zniszczyć doskonale zorganizowaną sześciomiljonową armję niemiecką, jakoteż wytepić 4 miliony armji austriackiej i milion tureckiej. Uświadamiamy sobie, że droga na Berlin, Wiedeń i Konstantynopol usiana jest siecią potężnych twierdz, bronionych przez wojska różnych narodowości.

Jedyną troską Rosji jest obecnie kwestia finansowa“.

Opieka nad dziećmi.

KOPENHAGA. Z Piotrogradu donoszą: Z pozwolenia ministerjum oświaty została utworzona komisja pedagogiczna, mająca na celu bezpłatne przygotowanie do szkół dzieci osób, powołanych do szeregów. poszukiwania dla nich bezpłatnych wakansów, umieszczanie w zakładach naukowych, po umieszczeniu zaś w takowych — kierowanie postępowaniem dzieci w naukach i w razie potrzeby — udzielanie im korepetycji.

Przygoda Puryszkiewiczów.

ROTTERDAM. „Rott. Cour.“ donosi z Piotrogradu:

Wielkie wrażenie wywołał w Piotrogradzie skandal, jaki się wydarzył ze znanym poetą de Dumy, żydożercą Puryszkiewiczem. Niejaki Lewin, oburzony uwagą ujemną posła o stanowisku żydów wobec wojny obecnej, wypoliczkował go publicznie w tramwaju.

Lewina tym złinczował.

Szpital rosyjski we Francji.

RZYM. W odległości 10 kilometrów od Bordeaux został otwarty szpital rosyjski na 100 rannych.

Cierpienia papieża.

RZYM. „Corriere della Sera“ pisze: „Wojna obecna stanowi dla papieża troskę tak ważną, że od pewnego czasu czuje się on poważnie osłabiony.“

System nerwowy papieża niezbyt silny naogół, odczuwa boleśnie obecną krwawą tragedję narodów i boleje nad spustoszeniami, jakie wojna na

całym świecie sprawia. Papież wbrew zakazowi lekarza nader pilnie studjuje dzienniki, nie zadawaniając się dostarczanymi mu do niedawna wycinkami“.

Jak Bismark wyobrażał sobie wojnę europejską.

Redakcja londyńskiego „Daily Telegrappu“ wydobyla ze swego archiwum rękopis, zawierający treść rozmowy, jaką prowadził wywiadowca tego dziennika z Bismarkiem w parę lat po wojnie austro-pruskiej, w chwili gdy zjednoczone Niemcy wzmocnione wojną zwycięską, zarysowały się, jako mocarstwo potężne.

„Nie widzę danych — rzekł Bismark — do przypuszczeń, aby pokój obecny przetrwał dłużej nad 10—15 lat. Musi on być przerwany wojną wielką i krwawą.“

Kto weźmie udział w tej wojnie? Głównymi przeciwnikami będą Niemcy i Francja, pozatem...“

Lecz posłuchajmy, jak to „pozatem“ wyobrażał sobie żelazny kanclerz:

„Na czyją pomoc mogłaby liczyć Francja?“ — pyta się Bismark i tak sobie odpowiada:

Zwycięska Francja byłaby poważnym niebezpieczeństwem dla wszystkich mocarstw, czego nie można powiedzieć o Prusach. I w tem leży nasza potęga. Anglja zainteresowana jest w tem, aby w Europie powstało potężne państwo, które utrzymałoby przewagę dla Francji i już dlatego nie byłaby się Anglja po stronie Francji przeciwko nam. Austria nie popartaby Francji bez narazenia się na poważne niebezpieczeństwo, a Rosja nie potoczy się z Francją przeciwko Niemcom. O przeciwniemieckim związku francusko-włoskim nie może być mowy. Któż pozostaje? Hiszpanja! — zakończył, śmiejąc się, Bismark.

W dalszym ciągu rozmowy poruszono kwestję Austrii

„Austria — powiedział Bismark jest jakby domem, zbudowanym z niedobrych cegieł, a trzymającym się jedynie dzięki dobremu cementowi. Cementem jest jej ludność niemiecka. Wszystko, co uczyniono dobrego w zle zarządzonych prowincjach Austrii, zawdzięczyć należy pracy rąk niemieckich. Wszędzie w Austrii mówi się po niemiecku. Mieszkańcy prowincji słowińskich, węgierskich i facyńskich porozumiewać się mogą jedynie po niemiecku. Związek Austrii z kimkolwiek, który groziłby rozwojowi niemieckości w kraju, stałby się dla niej dosć niebezpiecznym“.

Rozmowę zakończył kanclerz ustępem następującym:

„Nie chcemy ni Słazka, ni Czech ani też Morawji, ani żadnej wogóle prowincji Austrii. Przeciwnie, chcemy, aby Austria była potężną i stała się naszym sprzymierzeńcem. Gdyby Austria miała być rozkawałkowana, nie zwrócilibyśmy oczu na żadną z jej prowincji, tak samo jak nie chcemy prowincji bałtyckich, gdyż nie potrafimy obronić ich“.

Z powyższych wywodów dojdź można do wniosku, że albo Bismark kiepsko wróżył, albo zwyczajem swoim, co innego myślał, a co innego mówił.

Tryolet.

W kwiaty się stroją dziewice,
Mąż kocha twarde oręże,
Rycerz zna trudy—krwawice,
W kwiaty się stroją dziewice...

Krwia się napelnia łązawice,
Gdy grót rycerza dosięże...
W kwiaty się stroją dziewice,
Mąż kocha twarde oręże...

Andrzej Nullus.

Kronika.

(r) Święto urzędowe.

W „Gazecie Łódzkiej“ czytamy: Wojnska niemieckie w mieście naszym zabierają się do uroczystego obchodu urodzin cesarskich, przypadających na dzień 27 stycznia. Monarcha, który był dotychczas najgorliwszym zwolennikiem polityki pokojowej, święty po raz pierwszy urodziny swoje przy odgłosie surm wojennych. Bezstronność przyznać każe, iż szczęście sprzyjało dotąd orężowi niemieckiemu. Zwycięski monarcha zawładnął Belgią, częścią Francji i znacznymi obszarami Królestwa Polskiego. Siłą wypadków historycznych zwracają się dzisiaj oczy całego społeczeństwa polskiego ku osobie Monarchy, który niebawem wypowiedzieć może ostatnie słowo o naszej przyszłości. Oby Ten, który kieruje losami narodów i monarchów, sprawił, żeby ręka zwycięskiego Cesarza okazała się dla nas Polaków łaskawą.

(r) W sprawie rejestracji, strat zrządzonych przez wojnę. Wiele osób, mienia których ucierpiały podczas toczącej się wojny, nie wie, do kogo się zwrócić celem zaprotokulowania i ustanowienia pomienionych strat.

Chcąc tedy dać możność każdemu poszkodowanemu ustanowienia straż, łódzka sekcja prawna przy centralnym Komitecie Obywatelskim, rozpatrzyła na posiedzeniu w dniu 20 b. m. kwestję, czy sądy gminne w obecnym czasie mogą sporządzać protokoły o szkodach tego rodzaju.

Wychodząc z założenia, że w podobnych wypadkach przedewszystkiem sądy są powołane do ustalenia szkód i strat, a to stosownie do art. 32^o procedury cywilnej o zabezpieczeniu dowodów, sekcja prawna wypowiedziała opinię, że sądy gminne mają prawo ustalać szkody i straty wynikłe z działań wojennych bez względu na sumę strat.

— (g) **Kursy dla analfabetów-żydów.** Pilną i wdzięczną zarazem pracą zorga nizowania kursów dla analfabetów podjęto grono nauczycieli-żydów łódzkich. Przed kilku dniami przystąpiło do zorganizowania kursów dla dorosłych analfabetów-żydów, obecnie na kursy te, istniejące pod egidą Tow. „Talmud-Tora“, Średnia 46 uczęszcza przeszło 200 osób.

Inicjatorzy zakreśliłi sobie bardzo rozległy plan pracy. Przedewszystkiem więc chodzi o przyjęcie jaknajwiększej liczby łakających wiedzy, gdyż już obecnie, zaledwie po kilku dniach istnienia kursów na listach kandydatów figuruje 250 nazwisk, nieprzyjętych jeszcze osób i liczba ta wzrasta z dniem każdym.

Wykłady przedmiotów przypominają w całokształcie t. zw. uniwersytety ludowe o charakterze ogólnokształcącym dla dorosłych analfabetów.

Pięć razy w tygodniu trwają wykłady 3-godzinne. W ośmiu klasach wykładane są: arytmetyka, języki: polski, rosyjski, niemiecki, hebrajski i żydowski. Raz w tygodniu odbywają się lekcje ogólne z dziedziny przyrodznawstwa, higieny, historii geografii itp.

Do pracy stanęło 25 nauczycieli i nauczycielek, którzy spełniają ją honorowo. Od uczęszczających na kursy nie pobiera się żadnej zapłaty. Nowi kandydaci przyjmowani będą w miarę otwierania nowych klas.

Dodać należy, że wśród sfer proletariatu żydowskiego kursy te, ze względu na kierowników i staranne a pełne pietyzmu wykłady, cieszą się już zasłużoną sympatją.

Byłoby więc wielce pożądanym aby wolni od zajęć nauczyciele i nauczycielki (a takich zdaje się jest wiele) poświęciły kilka godzin tygodniowo dobrej sprawie. Pamiętać bowiem należy, że każdy nowo-przybywający nauczyciel umożliwia przyjęcie znacznej liczby kandydatów.

— (p) **Jeszcze strzały w lesie.** Srutem przez straż leśną postrzeloną została Marja Włodarska, robotnica, lat 23. Lekarz pogotowia stwierdził rany twarzy, lewej ręki i lewego oka; Antoni Białecki syn stróża nocnego, lat 15 postrzelony został w twarz.

Gajowy Michał Mitera lat 37, pobity przez tłum, odniósł ranę głowy, szyi i ręk.

— (r) **Falszywe banknoty rosyjskie.** W ostatnich czasach w okolicy Częstochowy ukazały się fałszywe banknoty rosyjskie, puszczone w obieg przez nieuczciwych przekupników.

— (r) **Z Częstochowy.** Zamiast proponowanego przez radę miejską stałego podatku na rzecz dojazdowej pomocy od biletów wejścia na widowiska teatralne i kinematograficzne, właściciele kinematografów zadeklarowali wpłacać dobrowolnie na ten cel miesięcznie następujące sumy: Teatr „Odeon“ 30 rb., „Corso“ 20 rb. i „Paryski“ 50 rb.

Przedstawiony przez „Doraźną pomoc“ projekt ten uzyskał zatwierdzenie rady miejskiej.

— **Nafta jest.** Ukazała się w naszym mieście nafta, lecz nie każdy może sobie pozwolić na jej kupno z powodu niebывale wysokiej ceny.

W pewnym sklepie ze świecami

w II Alei sprzedawano naftę po 60—75 kop. za kwartę! Zdaje się, że pomimo trudności dowozu, nafta sprzedana została z Galioji i cena jej wraz z dowozem napewno jest daleko mniejsza.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski. (Cegielniana 63).

Dziś, w niedzielę o godzinie 5 po poł., daną będzie cztero-aktowa komedia, osnuta na tle stosunków małomieszczańskich p. t. „Mieszkańcy małego miasteczka“.

Bilety w kasie teatru od godz. 10 rano do końca przedstawienia.

Teatr Ludowy. (Przejazd 34)

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4 po południu, teatr Ludowy pod kierunkiem pana O. Szeffera daje po raz ostatni w tym sezonie dramat historyczny w ośmiu obrazach p. t. „Obrońca Częstochowy“, który dotychczas grany był na tej scenie zawsze z powodzeniem. Ceny miejsc od 10 do 50 kop. Sala teatralna ogrzewana.

Na straż ogniową w Fabjanicach.

„Dom ludowy“ (Długa nr. 15).

Dziś, w niedzielę w gmachu „Domu ludowego“ (Długa nr. 15), odegrana będzie sztuka ludowa Fr. Domańki p. t. „Wójt z Grotkowic“. Rzecz napisana z wielkim humorem a osnuta na tle stosunków wiejskich, panujących w Galioji.

Początek przedstawienia o godz. 3 m. 30. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni pani Binentalowej, a w dzień przedstawienia od godz. 1 po poł. w kasie teatru.

O szkoły w Chojnach.

Pomimo ciężkich czasów, jakie przeżywamy, Komitety Obywatelskie w Łodzi i Zgierzu oraz w gminie Radogoszczu, pokonawszy wiele trudności, otworzyły już część szkół elementarnych, a może niezadługo w miejscowościach tych wzniwione zostaną czynności we wszystkich szkołach początkowych.

Inicjatywa uruchomienia nieczynnych dotąd szkół elementarnych, powstała także w łonie Komitetu Obywatelskiego w Chojnach. I tu naradzano się już nad kwestją wznowienia czynności w szkołach początkowych, dotąd jednak nie konkretnego w tej sprawie nie uczyniono i tysiące dzieci marnuje drogi czas w domu lub spędza go na ulicy, wchłaniając w siebie, zamiast zdrowego ziarna oświaty, przykłady złych obyczajów i zgnilizny moralnej.

Gmina Chojny liczy ogółem 12 szkół. Z liczby tej jest czynną tylko jedna szkoła, w Widzewie. Z personelu nauczycielskiego pozostają na miejscu tylko trzy nauczycielki; reszta wyjechała. Wobec tego uruchomienie wszystkich szkół okazuje się w razie niemożliwym, tymbardziej, że władze gminne muszą się liczyć bardzo poważnie z brakiem funduszków na utrzymanie tak licznej kadry nauczycieli. Jednakże, zdaniem osób kompetentnych, przynajmniej w 3 lub 4 szkołach czynności powinny być wznowione natychmiast.

Przedewszystkiem, zdaniem tychże osób, należałoby wznowić czynności w szkołach przy ul. Rzgowskiej i w Julianowie, w miejscowościach tych bowiem jest wielka liczba właścicieli domów oraz właścicieli zakładów handlowych i przemysłowych, którzy, pomimo kryzysu ekonomicznego są w stanie płacić składkę szkolną bez przerwy. Z tych więc źródeł mogą wpływać fundusze, niezbędne na tymczasowe utrzymanie kilku nauczycieli.

O pociągnięciu do płacenia składki tej ludności robotniczej w obecnym czasie nie może być mowy.

Stowem — otwarcie części szkół w Chojnach jest możliwe; należy tyl-

ko sprawą tą zająć się energiczniej a przecież Komitet Obywatelski, który jest w stanie dźwigać na swoich barkach cały ogrom spraw gminnych i ogólnospołecznych jest też w stanie uczynić i w sprawie oświaty coś więcej niż dotychczas. (x)

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy i sprawiedliwości proszę uprzejmie Sz. Redaktora o łaskawe zamieszczenie następujących słów kilku.

W numerze onedajszym tego puczytnego pisma wyczytałem uchwałę Sekcji prawnej, że gospodarz, jak również rządca domów pod odpowiedzialnością karna dbać muszą o oświetlenie schodów, jak również o wodę dla lokatorów. Zdaje mi się, że rozporządzenie to powinno obowiązywać wszystkich bez wyjątku panów kamieniczników, ale jak wiadac, to nie wszyscy ci panowie obawiają się tych rozporządzeń i lekceważą kontrolę milicji.

Na ulicy Konstantynowskiej № 57 mieści się wielka kamienica z wieloma, ma się rozumieć, lokatorami. Pan właściciel pomimo gróźb i próśb uważał za stosowne jeszcze w sierpniu zamknąć krany wodociągowe i nieoczekiwanie klątek schodowych, motywuując, że niektórzy lokatorzy nie płacą.

Ubiegłego tygodnia wniósł ów pan skargę do Sekcji prawnej, która przyznała mu po parę rubli od każdego lokatora tygodniowo, na tak zwaną administrację i wydatki t. j. wodę i światło. Lokatorzy płacą, bo płacić muszą. Pan gospodarz pieniądze wzięł, ale wody jak nie było, tak nie ma.

Onedaj byłem naczynym świadkiem, jak służąca, idąc wieczorem z kubkiem po wodę spada z pierwszego piętra, poslizgnawszy się na zamazanych schodach i dotkliwie się potłukła; ale jak widać, i ten wypadek nie przemówił do kamiennego serca pana kamienicznika, gdyż nadal jest ciemno i wody nadal niema.

O ironjo! Ow pan gospodarz jest członkiem Sądu rozjemczego III dzielnicy i za zielonym stołem wy-daje wyroki na swych kelegów za te same przewinienia... nosi żółtą przepaskę.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze itd.

Stanisław Mroziewicz.
Majster.

KRAINA wszelkich wolności.

Stany Zjednoczone uchodzą za kraj wolności—no... i słusznie—a kto nie wierzy, temu przetozyć warto cały szereg tych amerykańskich swobód, a mianowicie:

Istnieje tam swoboda słowa (ustnego i pisanego) — wolno wymyślać, co wlezie i to wszystkim; prezydenta Stanów Zjednoczonych także wolno obrzucać błotem, ale jeżeli się posiada 25 milionów dolarów majątku, jak np. kongresman i wydawca W. R. Hearst; ale gdy poszukujący na próżno pracy robobiarz zechce sobie o swoim losie pogadać na skwerze a niech no się odważy krytykować istniejące stosunki, to wtedy dostanie pałką w łeb od policjanta, a od 1 do 6 miesięcy kryminału od sprawiedliwego sędziego.

Istnieje tam swoboda pracy, co znaczy, że wolno fabrykantom, kolejom i kopalniom nie uznawać żadnych unii — wolno im przyjmować łamistrajków, a gdy się zechcą ująć o swoje wolności, to w 31 stanach sędziom (prócz państwaowego sądu) wolno jest wydawać nakazy (injunctjans) przeciwko uniom, jako przeciwko spiskującym na swoją korzyść, a na szkodę ogółu.

Istnieje swoboda zapłaty, to znaczy, iż sądy nie przyznają ci więcej niż ostatni zaległy zarobek (tygodniowy, lub miesięczny); choćby ci

„bos“ zalegał w zapłacie nawet za lat dwa, przysądzą ci tylko ostatnią porcję twojej zapłaty, która nawet na o płacenie adwokata nie wystarczy.

Istnieje swoboda wag i miar w handlu, to znaczy, że jeżeli kupujesz funt, lub garniec, mogą ci dać tylko trzy ówierci — a jeżeli reklamujesz, powiedzą ci, że sprzedają na paczki, kawałki i t. p. — i to zgadza się z zapatrywaniem na wolność w Stanach Zjednoczonych.

Istnieje swoboda fałszowania artykułów spożywczych, trunków i lekarstw, abyś tylko na towarze nalepił, iż zgodny jest z przepisami, dotyczącymi czystości towarów. Do tego stopnia ta wolność jest tolerowana iż rząd, lub władze miejskie, ogłaszają dla wiadomości mieszkańców, aby się strzegli (jak?), bo w aptekach wprost nie bez wyjątku lekarstwa są fałszowane!

Istnieje zupełna swoboda w fabrykach, kopalniach i pracowniach obywateli się bez wszelkich urządzeń mających związek ze zdrowiem — bezpieczeństwem. Czy pracownicy utracą wzrok — czy dostaną suchot, lub się palą setkami, to nic nie szkodzi, aby tylko „bosom“ było wolno wyciągnąć możliwie największy procent ze swoich interesów.

Jest także swoboda lichwy — w niektórych stanach (New Mexico, Arizona) od pożyczek na pierwszy numer hypoteki pobierają 10 i 12 procent, nie licząc komisowego, które nieraz także 15 procent wynosi; a na zastaw złota w nowojorskich lombardach (pawn offices) płaci się 30 od sta, a oprócz tego za przechowanie.

Wolno jest sędziom nie stosować się do żadnych praw pisanych, ale sędzić podług swego — widzi mi się. Wolno sędziemu odmawiać osądzonemu apelacji; — wolno każdego uznać za warjata i osadzić w odpowiednim przytułku więziennym; a najwyższemu sądowi wolno, jak chce, zionąć czyść konstytucyjną związkową, konstytucyjną stanową, ustawy miejskie i robić co chce, tylko z kobiety mężczyzny i naodwrot mu zrobić nie jest wolno.

Policja cieszy się nieznanymi nigdzie swobodami: wolno jej narodzić prywatne mieszkania, wyciągać z łóżka kobiety i mężczyzn, kuć ich w kajdany i bić co się zmieści; wolno jej strzelać do podejrzanych ludzi na ulicy i trafiać innych przechodniów; wolno policji aresztować, oskarżać w sądzie i jednocześnie stawiać przeciw temu oskarżonemu za świadka; wolno policji torturować podejrzanych przy śledztwach (third degree).

Wolno jest prywatnym detektywom porywać ludzi z domu, bić, torturować i okutyh w kajdany wywozić do oddalonych stanów.

Wolno jest agentom dobroczynności, np. „Genry Society“, porywać kilkunastoletnie dziewczynki od rodziców i wbrew ich woli — trzymać je w domu poprawy i w imię moralności robić z nimi, co się żywnie takiemu prywatnemu moralno-dobroczynnemu zakładowi podoba.

Wolno jest poczcie kontrolować treść gazet, książek, listów i decydować, co jest anarchizmem i co obraża moralność.

Wolno jest lekarzom w szpitalach poddawać biednych pacjentów wiwisekcji i pod pozorem dobra nauki szczepić biednym dzieciom syfilis i inne zaraźliwe dolegliwości.

Wolno jest fabrykantom, kopalniom, kolejom i tym podobnym wielkim interesom, mieć swoją policję, a w razie strejku uzbrajać swoją własną, prywatną armję, a nawet i kartaczo-wnice, z których wolno im do strejkujących strzelać, jak do kaczek, podczas gdy robotnikowi nie jest wolno posiadać nawet rewolweru, pod karą kryminału.

Cudzoziemski robotnik korzysta w Stanach Zjednoczonych jeszcze z jednej wielkiej wolności, a mianowicie, gdy ma ręce, nogi przy robocie utną, gdy ślepnie, lub dostanie suchot, wolno mu jest wrócić do Europy, a często, gdy nie chce z tej wolności korzystać — siłą zmuszają go do tego.